

# Mocny głos Parlamentu Europejskiego ws. ITU

23 listopada 2012

Za dwa tygodnie rozpocznie się w Dubaju Światowa Konferencja Telekomunikacyjna (WCIT). Państwa członkowskie Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (ITU) będą dyskutować m.in. o modelu globalnego zarządzania Internetem. Organizacje społeczne, w tym Fundacji Panoptikon, oceniają, że szczyt w Dubaju może przynieść rozwiązania, zagrażające prawom człowieka i otwartemu charakterowi Internetu. Teraz głos w sprawie ITU zabrał Parlament Europejski. Nasi reprezentanci w Brukseli powiedzieli dokładnie to, czego oczekiwali obywatele.

Podczas dzisiejszego głosowania eurodeputowani przyjęli rezolucję, w której zaapelowali do Rady Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej, żeby w toku negocjowania Międzynarodowych Przepisów Telekomunikacyjnych (ITR) dążyły do zachowania wartości podstawowych dla Internetu, który pełni dziś funkcję przestrzeni publicznej. Parlamentarzyści zwrócili uwagę na potrzebę ochrony praw człowieka i podstawowych wolności (w szczególności wolności wypowiedzi) w sieci. Europosłowie odnieśli się również, do problemu globalnego zarządzania Internetem. Uznali, że ani ITU ani żadna inna pojedyncza i scentralizowana organizacja międzynarodowa nie powinna zajmować tą kwestią. Eurodeputowani wyrazili także zdecydowany sprzeciw wobec rozszerzenia zakresu przedmiotowego ITR oraz mandatu samego ITU o Internet. Parlamentarzyści skierowali swój apel nie tylko do instytucji europejskich, ale również do krajów członkowskich Unii. W ocenie Parlamentu, państwa powinny zapobiec wprowadzeniu wszelkich niekorzystnych zmian do ITR, które mogłyby zaszkodzić otwartemu charakterowi sieci oraz wpłynęłyby negatywnie na obecną strukturę zarządczą Internetu, w której uczestniczą obok siebie rządy, biznes oraz organizacje społeczne.

Sama rezolucja Parlamentu Europejskiego jest w wielu punktach zbieżna z tym, czego publicznie domagają się organizacje społeczne. Jeszcze przed debatą dotyczącą rewizji Międzynarodowych Przepisów Telekomunikacyjnych przedstawiliśmy eurodeputowanym naszą opinię, apelując o mocną i jednoznaczną rezolucję. Teraz mamy nadzieję, że stanowisko Parlamentu Europejskiego wpłynie nie tylko na działania Rady UE i Komisji Europejskiej, ale także poszczególnych państw członkowskich. W tym miejscu warto przypomnieć perypetie związane z kształtowaniem stanowiska polskiego rządu w sprawie rewizji ITR. Nasze władze dwukrotnie zmieniały swoje zdanie dotyczące kluczowej kwestii, jaką jest rozszerzenie zakresu przedmiotowego ITR o zagadnienia związane z Internetem. Ostatecznie Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, podobnie jak dziś europarlamentarzyści, sprzeciwiło się oddaniu jakichkolwiek kompetencji w zakresie zarządzania siecią w ręce ITU.

Nadal jednak nie wiadomo, w jakiej formie Unia Europejska będzie reprezentowana na szczycie w Dubaju. Toczy się spór kompetencyjny między Komisją i Radą dotyczący negocjowania traktatu ITR oraz samego udziału w międzynarodowym szczycie telekomunikacyjnym. Pomimo, że Komisja posiada wyłączne kompetencje w tej materii, pełnoprawnymi członkami ITU są tylko poszczególne państwa, a nie sama Unia. W związku z tym najprawdopodobniej rola przedstawicieli KE będzie w Dubaju mocno ograniczona, a kraje członkowskie będą mówiły własnym głosem.

Autorzy: Jędrzej Niklas, Katarzyna Szymielewicz

Źródło: [Fundacja Panoptykon](#)